

Stanisław Dłuski



WOLNA UKRAINA - WOLNA POLSKA

Chciałbym trochę fundamentalnych rzeczy przypomnieć, bo nic nowego nie odkrywam. Bez pamięci nie ma żadnego narodu. Europę powinna łączyć wspólna pamięć. Nasze korzenie to filozofia starożytnej Grecji, prawo rzymskie, moralność chrześcijańska. „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego” – czy jest dzisiaj i zawsze było lepsze prawo? Ekonomia, pieniądz, prawa stanowione przez ludzi, traktaty to wszystko za mało – jesteśmy ułomni i słabi, ale w obliczu zła musi zwyciężyć siła dobra. Ukraina nie chce nic od Rosji, tylko szacunku.

Jerzy Giedroyc, wielki redaktor „Kultury” paryskiej, zawsze uważał, że narody wschodnie muszą być wolne i niepodległe. Polska pierwsza na świecie uznała niepodległość Ukrainy; nie wracajmy dzisiaj do naszych „porachunków”, do zemsty: to nie jest chrześcijańskie,

uczyłem młodych ludzi ze wschodu, kiedyś młodej poetce ukraińskiej na mojej uczelni zorganizowałem urodziny – miała łzy w oczach, podarowałem jej „Dziady” Mickiewicza. Pierwsze moje przekłady były na język ukraiński w Stanisławowie-Iwano-frankowsku; bez dialogu i szacunku dla siebie Europa zginie. Chcemy szacunku dla siebie, to szanujmy inne narody. Zagroženiem zawsze był imperializm rosyjski, który nie szanował prawa mniejszych narodów do samostanowienia.

Platon w „Timajosie” doszedł do najważniejszej zasady swojej filozofii – idei Dobra. Każdy z nas – dając uchodźcom serce, chleb, dobre słowo – pomnaża dobro. Budujemy w tych wygnanych przez wojnę biednych ludziach wiarę, że życie ma sens, że jest Bóg i wyższe wartości, nie tylko pomnażanie miliardów zysku. Ukraina miała mało czasu na zbudowanie swojego kraju, gdyż blisko „Wielki Brat” czuwał i ingerował w wewnętrzne sprawy niepodległego państwa. Dzisiaj walczymy wspólnie, budujemy wiarę w lepsze jutro, nie poddajmy naszych serc zwątpieniu.

©®